

Polskie uzdrowiska szkodliwe dla zdrowia

12 stycznia 2016

Wypoczynek w regionie zwanym zielonymi płucami Polski może skończyć się poważnymi problemami z układem oddechowym. Takie wnioski nasuwa raport Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wśród miejscowości z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem znalazły się m.in. Rabka Zdrój i Zakopane.

Dokument ukazuje przerażające dane, które potwierdzają niechlubną, pierwszą pozycję Polski w rankingu skażenia powietrza silnie rakotwórczymi związkami chemicznymi. Aż 98 proc. stacji pomiarowych nad Wisłą zanotowało przekroczenie norm zawartości toksycznych benzopirenów. Dane przedstawiają średnią z 2014 roku. Zagrożenie jest najpoważniejsze w centralnych i południowych częściach kraju – w woj. małopolskim (7,47 ng/m³ przy normie 1 ng/m³), śląskim (7,18 ng/m³) i łódzkim (6,58 ng/m³). Absolutnym rekordem jest jednak średni pomiar w dolnośląskiej Nowej Rudzie, gdzie dopuszczalna zawartość beznopirenów została w przekroczona aż siedemnastokrotnie (!).

Raport pokazuje również , że wśród miejscowości, których szczególnie powinny unikać osoby troszczące się o zdrowie są słynne polskie kurorty i uzdrowiska. Władzom Rabki i Zakopanego, wymienionych na liście TOP 15 zatrutych miast, nie przeszkadza to jednak pobierać od turystów opłat klimatycznych. W Zakopanem taka taryfa wynosi 2 zł za dobę od każdej osoby zameldowanej w hotelu czy pensjonacie. Rocznie z tytułu opłaty za oddychanie smogiem, do budżetu miasta spływa prawie 3 mln złotych. Pod koniec 2015 roku do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie wpłynął pozew czterech turystów, którzy zaskarżyli bezprawne ich zdaniem pobranie opłaty miejscowej za pobyt w zanieczyszczonym Zakopanem. Niebawoma bezczelnością wykazały się natomiast władze Rabki,

które nie tylko nie zniosły obciążenia za oddychanie toksynami, lecz zdecydowały się na podwyższenie opłaty w 2016 roku.

Zanieczyszczenie powietrza w jest znacznie wyższe w południowej części kraju niż w północnej. Problemy wynikają głównie z braku korytarzy przepływowych, które powinny pełnić funkcję wentylacyjną. Niestety, niewłaściwa zabudowa bądź niefortunna geograficzna lokalizacja miast, sprawiają, że trujące substancje nie są przeganiane przez wiatr. Najwięcej benzopirenów jest emitowanych przez domowe piece grzewcze. Wynika to z tego, że mieszkańcy palą w nich czym popadnie: odpadami, plastikiem, najgorszymi odmianami węgla i wszelkimi mułami.

Ranking 15. najbardziej skażonych miejscowości wg GIOŚ:

1. Nowa Ruda – 17 ng/m³ (norma to 1 ng/m³)

2. Opoczno – 15 ng/m³

3. Nowy Targ – 15 ng/m³

4. Rybnik – 12 ng/m³

5. Sucha Beskidzka – 11 ng/m³

6. Proszowice – 10,0 ng/m³

7. Nowy Sącz – 10,0 ng/m³

8. Tomaszów Mazowiecki – 9,8 ng/m³

9. Godów – 9,6 ng/m³

10. Zakopane – 9,1 ng/m³

11. Brzeziny – 9,1 ng/m³

12. Miechów – 9,0 ng/m³

13. Zabrze – 8,7 ng/m³

14. Rabka Zdrój – 8,1 ng/m³

15. Otwock – 8,0 ng/m³

Ranking 15. najczystszych miejscowości wg GIOŚ:

1. Słupsk – 0.99 ng/m³ (norma to 1 ng/m³)

2. Działoszyn – 1,0 ng/m³

3. Liniewko – Kościerskie – 1,3 ng/m³

4. Gdynia – 1,4 ng/m³

5. Władysławowo – 1,6 ng/m³

6. Kwidzyn – 1,7 ng/m³

7. Koszalin – 1,7 ng/m³

8. Zamość – 1,8 ng/m³

9. Suwałki – 1,8 ng/m³

10. Gdańsk – 1,8 ng/m³

11. Szczecin – 1,9 ng/m³

12. Olsztyn – 2,0 ng/m³

13. Leszno – 2,0 ng/m³

14. Lublin – 2,1 ng/m³

15. Białystok – 2,1 ng/m³

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu